H. Szeryng
% Mexican Embassy - Paris - France

1 Sierpnia 1951.

Droga Pani Nelu!

Pozwalam sobie przypomnieć się łaskawej pamięci i mam nadzieję, że Szanowni Państwo odbyli przyjemną podróż po Południowej Ameryce.

Ciągle wspominam Paniq, Mistrza, Ich sodzinę i niebywałą dobroć i życzliwość okazaną mnie.

W każdej chwili, zainteresowanie Państwa jest dla mnie największą pociechą i nabrzmieniem przy pracy i w oczekiwaniu lepszego jutra. —

Podczas zimy dałem kilka koncertów w Venezueli, Colombii i Peru, i znajduję się obecnie razem z Matką i Bratem czekając na jesień, kiedy znowu rozpocznę występy w Hiszpanii i Francji.

Mam zamiar zostać w Europie do Bożego Narodzenia a potem, to jakoś mam nadzieję, że znowu los mi się uśmiechnie i że wreszcie będę mógł znaleźć impresaria na Stany Zjednoczone i jakiś przyzwoity instrument. —

Bardzo proszę Szanowną Panią o mnie niezapominać. Wielką radością napawałoby mnie dostać słówko od Niej.

Łączę serdeczne pozdrowienia dla Jej Rodziny a dla Drogiej Pani i dla Mistrza wyrazy głębokiej czci i szczerej wdzięczności.

Zawsze oddany

Henryk Szeryng